

Maciej Badowicz  
(Gdańsk)



## Zaopatrzenie w wino wojsk krzyżackich podczas bitwy pod Grunwaldem

### Wstęp

Wojna Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411 ma długą i bardzo bogatą tradycję historiograficzną<sup>1</sup>. Najważniejszy epizod tego konfliktu, czyli starcie na polu pomiędzy wsiami: Stębark, Łodwigowo i Grunwald w dniu 15 lipca 1410 roku nadal podlega uaktualnianym badaniom, zwłaszcza w zakresie poszukiwania właściwego miejsca starcia zbrojnego polskich i teutońskich hufców w kluczowej fazie bitwy<sup>2</sup>.

O ile zagadnieniom militarnym, dotyczącym stosunku sił, wyposażenia, zastosowanej taktyki i etapów grunwaldzkiego starcia poświęcono *gros* literatury, to kilka aspektów nadal należy poddać rozważaniom. Do nich zalicza się m.in. stan zaopatrzenia i wyposażenia taborów polskich i krzyżackich, stanowiących zaplecze stron konfliktu<sup>3</sup>. W każdej wojnie, oprócz silnego i sprawnie przemieszczającego się wojska, liczy się również zaopatrzenie tychże jednostek, ułatwiających wykonywanie taktycznych manewrów, wejście głęboko w teren przeciwnika lub – w ostateczności – wykorzystanie taboru jako ostatniej, ufortyfikowanej linii obrony na polu bitwy. W przypadku wojsk krzyżackich tabor zawierał również zapasy produktów, które miały być elementem świętowania hipotetycznego zwycięstwa nad połączonymi siłami Władysława Jagiełły i Aleksandra Witolda.

<sup>1</sup> Ze względu na ogromny zasób literatury dot. powyższego zagadnienia autor niniejszej rozprawy zdecydował się na zamieszczenie aktualnych prac: S. Jóźwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweda, S. Szybkowski, *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411*, Malbork 2010 (dalej cytowana jako: Szweda et alles); J. Gancewski, *Rola militarna zamków krzyżackich w Prusach w XIV i XV wieku. Wpływ gospodarki na potencjał militarny państwa krzyżackiego*, [w:] *Wojny w Prusach*, red. W. Gieszczyński, N. Kasperek, J. Maroń, Olsztyn 2004, s. 29–41; K. Kwiatkowski, *Wojska zakonu niemieckiego w Prusach 1230–1525*, seria: *Dzieje Zakonu Niemieckiego*, t. 3, Toruń 2016, ss. 674; Idem: *Książęta pomorscy wobec konfliktu Polski i Litwy z zakonem niemieckim w 1409/1410 roku (przyczynek do uwarunkowań aktywności władczej w późnym średniowieczu)*, „Zapiski Historyczne”, t. 79: 2014, z. 3, s. 7–35; Idem, *Zakon niemiecki jako „corporatio militaris”, cz. I: Korporacja i krąg przynależących do niej. Kulturowe i społeczne podstawy działalności militarnej zakonu w Prusach (do początku XV wieku)*, seria: *Dzieje Zakonu Niemieckiego*, t. 1, Toruń 2012; Idem, *Zygmunt Luksemburski wobec konfliktu Królestwa Polski i Wielkiego Księstwa Litwy z zakonem niemieckim wiosną 1410 roku – kilka nowych uwag*, „Nowe Studia Grunwaldzkie”, t. 2: 2016, s. 35–68.

<sup>2</sup> Jan Gancewski, *Grunwald/Tannenberg/Žalgiris* [w:] *Ziemie pruskie w podręcznikach Polski, Niemiec, Litwy i Rosji: porównawcza analiza regionalnych konstrukcji tożsamości w XX – XXI wieku*, red. I. Lewandowska, S. Zloch, Olsztyn 2013, s. 97–127; K. Kwiatkowski, *Memoria continenter historiam denotat. Bitwa pod Grunwaldem/Tannenbergiem/Žalgirism 1410 w najnowszych badaniach*, Toruń 2015; Idem, *Pierwsze wrażenia w Prusach po porażce zakonu niemieckiego w bitwie grunwaldzkiej*, „Zapiski Historyczne”, t. 75: 2010, z. 2, s. 47–63; Szweda et alles, op. cit., s. 238–563 (rozdział IV: *Wyprawa letnia 1410*, autorstwa K. Kwiatkowskiego).

<sup>3</sup> J. Gancewski, *Rola zamków krzyżackich w ziemi chełmińskiej od połowy XIV wieku do 1454 roku. Studia nad gospodarką*, Olsztyn 2001,

Celem niniejszego artykułu jest analiza hipotetycznej ilości zapasów wina, jaka mogła znajdować się na wozach taboru krzyżackiego w dniu 15 lipca 1410 roku. Podstawą do stworzenia tekstu jest szeroko znany i komentowany cytat z Roczników Jana Długosza, opisujący ostatni etap starcia grunwaldzkiego. Po odparciu ataku odwołu wielkiego mistrza Ulryka von Junginena, w trakcie pościgu sił polskich za uchodzącymi wojskami krzyżackimi przystąpiono do zdobywania taboru zakonnego, będącego bardzo krwawym epizodem w tym dniu: Było oprócz tego w obozie i na wozach pruskich wiele kadzi wina, do których zbiegło się po pokonaniu wrogów umęczone trudami walki i letnim upałem wojsko królewskie celem ugaszenia pragnienia. Jedni rycerze gasili je, czerpiąc wino hełmami, inni rękawicami, wreszcie inni butami. A król polski Władysław w obawie, by wojsko po upiciu się winem nie stało się niesprawne i łatwe do pokonania nawet przez tchórzliwego wroga, gdyby ktoś miał odwagę podjąć walkę, nadto by nie popadło w choroby i nie osłabło, kazał zniszczyć i porozbijać kadzie z winem. Gdy je na rozkaz króla bardzo szybko porozbijano, wino spływało na trupy zabitych, których w miejscu obozu wrogów był niemały stos i widziano, jak zmieszane z krwią zabitych ludzi i koni płynęło czerwonym strumieniem aż na łąki Tannenbergu i wskutek jego bystrości stworzyło koryto potoku. Opowiadają, że to dało okazję do zmyślenia wśród ludu i plotek, które głosiły, że w tej bitwie wylano tyle krwi, że spływała ona jak rwący strumień<sup>4</sup>.

### Literatura i źródła

W zakresie historii produkcji i konsumpcji wina na obszarze tzw. pasa nadwiślańskiego w okresie poprzedzającym Wielką Wojnę swoje badania prowadzili przede wszystkim historycy z gdańskiego i toruńskiego ośrodka naukowego<sup>5</sup>. Niezbędnym opracowaniem dla powyższego zagadnienia są prace Janusza Tandackiego, który skupił się na analizie skupisk winnic i możliwości produkcji wina w Toruniu<sup>6</sup>. Badania tego wybitnego specjalisty są kontynuowane w szerszym zakresie, dla całego państwa krzyżackiego, przez autora niniejszego tekstu<sup>7</sup>.

Do przeprowadzenia analizy ilości zapasów wina po stronie krzyżackiej niezbędne są dokumenty o charakterze gospodarczym. W tym względzie należy wyróżnić księgi inwentarzowe dla poszczególnych komturii, ilustrujące zapasy trunku w zamkach konwentualnych<sup>8</sup>. Są o tyle istotne, że pozwolą na zilustrowanie zapasów wina w zamkach

<sup>4</sup> Jana Długosza *roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 11 (1406–1412), pod red. J. Garbaczka, Warszawa 2009, s. 37.

<sup>5</sup> A. Czacharowski, *Ogrodnicy i winogrodnicy w średniowiecznym Toruniu* [w:] *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu. Studia Polonica Historia Urbanae I*, red. M. Bogucka, Toruń 1996, s. 71–76. O. Długokęcka, W. Długokęcki, *The sumptuous use of food at castle Marienburg (Malbork) at the start of the fifteenth century*, *Acta Poloniae Historica*, nr 102 (2010), s. 101–126.

<sup>6</sup> J. Tandacki, *Uprawa winorośli i handel winem w średniowieczu*, „Rocznik Toruński”, nr 13 (1978), s. 199–215; Idem, *Uprawa winorośli w państwie krzyżackim w Prusach*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Historyczne”, z. 5 (1997), s. 15–32; T. Jasiński, *Przedmieścia średniowiecznego Torunia i Chełma*, Poznań 1982.

<sup>7</sup> M. Bądowicz, *Studium z dziejów wina w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach. Produkcja, dystrybucja – konsumpcja*, Gdańsk 2017.

<sup>8</sup> *Das Grösse Amterbuch des Deutschen Ordens*, hrsg. von W. Ziesemer, 1921. Dalej będzie cytowane jako: GÄDO.

w okresie związanym z Wielką Wojną. Ich wykorzystanie do prowadzenia szerszych statystyk ogranicza charakterystyka sporządzania takich dokumentów. Inwentarze były sporządzane w określonym momencie funkcjonowania zamku i ilustrowały stan bieżący zapasów żywności, trunków i sprzętów. Powstanie inwentarza wiązało się ze zmianą na urzędzie komtura, najczęściej z powodu śmierci poprzednika i obrania następcy. Wstępujący na urząd najprawdopodobniej zlecał wykonanie spisu mającego określić poziom zapasów na początku urzędowania. Zdarzało się, że inwentarze były sporządzane w okresie kilkunastu lat od poprzedniego. Z tego względu one same nie wystarczą do całościowego bądź szerszego ujęcia tematu.

Materiałem uzupełniającym do badań są z pewnością rachunki podskarbiego malborskiego za lata 1399–1409<sup>9</sup>. Ilustrują one zakupy uzupełniające regularne zapasy trunku, w tym dla urzędu wielkiego mistrza, wyższych rangą dostojników krzyżackich wchodzących w skład ściślejszej rady przy wielkim mistrzu, a także gości Zakonu przebywających na dworze malborskim. Sporządzanie rachunków odbywało się na bieżąco, w zależności od potrzeb, korzystając z produktów które mogły być aktualnie dostępne do zakupu. Pozwalają one nie tylko na określenie ilości kupionego wina, ale nierzadko jego pochodzeniu, wartości i cenach za poszczególne etapy dystrybucji bezpośrednio do Malborka i innych zamków. Pod tym względem jest to źródło o szczególnej wadze, gdyż pozwala na określenie skali kontaktów handlowych Zakonu i rozbudowanej sieci dystrybucji. Jednak wiele zależało od skrupulatności osoby sporządzającej. Niekiedy w rachunkach można trafić na określenie zakupu „wein”, co utrudnia określenie pochodzenia beczki.

Rachunki komtura zamkowego za lata 1410–1420 dostarczają informacji o kierunkach dystrybucji wina<sup>10</sup>. Ich sporządzenie pozwala na określenie stopnia regularności dostaw, co powoduje uzyskanie informacji o obrocie winem przed i po bitwie pod Grunwaldem. Nie pozwalają natomiast na określenie jaka ilość wina była transportowana i jakiej jakości był ów trunek.

Powyższe materiały źródłowe, zestawione razem i z pozostałymi informacjami szczerkowymi mogą dać odpowiedź na podstawowe pytanie tego tekstu: ile beczek wina w taborze mógł mieć do dyspozycji wielki mistrz jako głównodowodzący siłami krzyżackimi w kluczowej bitwie Wielkiej Wojny?

### Organizacja zapasów wina w 1410 roku

W roku 1379 pojawia się pierwsza wzmianka o regularnych dostawach wina na potrzeby wielkiego mistrza. Trunek dostarczany na dwór w Malborku pochodził z baliwatu<sup>11</sup> w Koblenji. Ilość zapasów nie jest dostatecznie zbadana, szacowana jest na 28 do 40 beczek nieznanej ilości. Przywilej celny z 1399 roku wymienia 40 beczek

<sup>9</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch aus dem Jahre 1399–1409*, hrsg von W. Ziesemer, Königsberg 1896, dalej cytowane jako: MT.

<sup>10</sup> *Das Ausgabebuch des Marienburger Hauskomturs für die Jahre 1410–1420*, hrsg. V. W. Ziesemer, Königsberg 1911, dalej cytowane jako AMH.

<sup>11</sup> Tereny dzierżawione przez Zakon na terenie cesarstwa niemieckiego, przeważnie w dolinie rzeki Ren. Vide: K. Eickel, *Die Deutschordensballei Koblenz und ihre wirtschaftliche Entwicklung im Spätmittelalter*, Marburg 1995.

wina, które rokrocznie wielki mistrz miał otrzymywać z baliwatów na dwór w Malborku. Od początku XV w. co roku czynsz w formie wina z komory wynosił 24 beczki, po jednej beczce dla wielkiego komtura, marszałka i podskarbiego. Ponadto wielki mistrz otrzymywał jedną beczkę od hrabstwa Katzenelnbogen. Dwanaście beczek kupowano dla wielkiego mistrza za kwotę 400 guldenów. Wydaje się więc, że 40 beczek, najprawdopodobniej *fas*, wielki mistrz otrzymywał w okresie wiosennym, ze względu na otwarcie sezonu żeglugowego. Były to podstawowe zapasy, które ze względu na okoliczności spożycia były najprawdopodobniej uzupełniane. Na potrzeby niniejszego tekstu należy zatem przyjąć, że wielki mistrz miał do swojej dyspozycji pod Grunwaldem minimum 40 beczek wina z doliny rzeki Ren. Jest to oczywiście domniemanie, bardzo prawdopodobne, jednak trzeba w tym uwzględnić okres kilku miesięcy od momentu wznowienia okresu żeglugowego do wymarszu wojsk krzyżackich, co mogło spowodować uszczuplenie owych zapasów. Miesiące wiosenne i wczesny okres lata były związane ze wznowieniem handlu w portach morskich, przede wszystkim w Gdańsku, co pozwalało na realizację dodatkowych zamówień.

Koncentracja zapasów wina na okoliczności kampanii letniej 1410 roku mogła dotknąć również zamki konwentualne. W piwnicach zamku konwentualnego w Toruniu na dzień 4 kwietnia znajdowały się zapasy piwa marcowego w liczbie 15 beczek, 2 beczki piwa podawanego o porze popołudniowej, 2 małe beczki miodu, 8 małych beczek miodu pitnego i 6 dużych beczek wina<sup>12</sup>. W roku 1413, na dzień 14 maja, w piwnicy komtura znajdowały się przybliżone ilości zapasów trunku – 2 łasztu i 8 beczek gdańskiego piwa, 19 beczek wismarskiego, a także 5 beczek wina i 4 beczki miodu pitnego<sup>13</sup>. Ilości wina w piwnicach zamku w Toruniu są porównywalne, w dodatku obejmują podobny okres, mianowicie wiosnę. Należy wykluczyć w tej sytuacji uzupełnianie zapasów w wino lokalne, gdyż okres zbiorów winorośli przypada na późne lato lub wczesną jesień (koniec sierpnia – koniec września) Niewykluczone, że zapasy w roku 1410 miały być dopiero uzupełnione o dostawę wina pochodzącego spoza granic kraju. Jednak dla zamku toruńskiego jest to ledwie do uchwycenia.

O ile możemy domniemywać, że z Torunia wyruszył na miejsce koncentracji sił krzyżackich jakikolwiek transport z winem to w przypadku Kowalewa sprawa przedstawia się zdecydowanie wyraźniej. W dniu 25 listopada 1410 roku sporządzono inwentarz, gdzie wzmiankuje się zapasy 14 dużych beczek wina plus 1 małą beczkę nieznanego wina czerwonego<sup>14</sup>. Natomiast w roku 1411 mowa jest już tylko o trzech beczkach wina i jednej mniejszej z winem czerwonym, najprawdopodobniej mowa tutaj o części tego samego zapasu z roku poprzedniego. Należy tutaj podkreślić, że zapasy innych trunków

<sup>12</sup> Item im coventskellir syn 15 merczebir; item 2 collacienbir; 2 tonne honiges, 8 tonnen methes Und 6 fas wyne; GADO, s. 433.

<sup>13</sup> Item in des komphthurs Keller: 2 leste Und 8 tonnen Danczkir bir; item 19 tonnem Wysmer bir; item 5 tonnen wyne Und 4 tonnen methes; GADO, s. 435.

<sup>14</sup> Item im kellar: 14 was wyne, item 1 tonne rothes wyne, item 2 tonnes honiges, item 1 vas methes, item 1 tonne methes, item 4 standen collacienbir; GADO, s. 412.

w roku 1411 zostały uzupełnione w stosunku do roku poprzedniego – przede wszystkim miodu pitnego, ubyło natomiast piwa<sup>15</sup>. O ile należy przypuszczać, że część beczek wina najprawdopodobniej w okresie zimowym została spożyta przez konwent w Kowalewie, to istnieje duże prawdopodobieństwo że kilka z nich wysłano do oddalonego o dwa dni drogi Świecia, jako miejsca koncentracji wojsk krzyżackich w lipcu 1410 roku. W świetle dokumentów inwentarzowych tylko Toruń i Kowalewo dysponują listą zasobów w inwentarzach w czasie nieodległym przed i po bitwą pod Grunwaldem, pozostałe zamki takowych dokumentów za okres do roku – dwóch lat okresu starcia grunwaldzkiego nie posiadają.

Ze względu na czas przedsięwzięć militarnych i koncentracji wojsk w 1410 roku z pewnością wszystkie działania gospodarcze były podyktowane jak najlepszemu przygotowaniu taboru krzyżackiego, zaopatrzonego w produkty żywnościowe. Interesujące w tym względzie informacje dostarcza księga zakupów komtura zamkowego w Malborku. W dniu 24 czerwca 1410 roku wyrusza ostatni, przed bitwą pod Grunwaldem, transport z winem z Malborka do Prabut<sup>16</sup>. Następny wyruszył dopiero w marcu 1411 roku, miesiąc po podpisaniu traktatu toruńskiego, do Jezioran<sup>17</sup>. Może to świadczyć o kilku następujących kwestiach: pierwsza – od końca czerwca 1410 roku zakon rozpoczął koncentrację taboru, w związku z czym zawieszono dostawy produktów o charakterze luksusowym. Druga, hipotetyczna kwestia, dotyczyła zgromadzenia pełnego, dostępnego zapasu wina z piwnicy zamkowej w Malborku na potrzeby wielkiego mistrza. Prawdopodobnie członkowie rady przy wielkim mistrzu mieli do dyspozycji własne beczki, niewykluczone też że podobnie jak rycerze przybyli z Zachodniej Europy, czerpali z zapasów głównodowodzącego<sup>18</sup>. Trzecia, równie ważna, świadczy o skali pogromu sił krzyżackich i kłeski, co spowodowało że towary takie jak wino nie były produktami pierwszej potrzeby w ramach dystrybucji. Możliwe, że w ten sposób Henryk von Plauen, jako następca Ulryka von Jungingena, zarządził ograniczenie zakupów towarów zbędnych na rzecz pokrycia kosztów prowadzenia dalszych działań zbrojnych. Wznowienie obrotu winem byłoby spowodowane podpisaniem traktatu pokojowego, normującego stosunki z sąsiadami, ale również rozliczenie się z opozycją wewnętrzną, związaną z buntem mieszczan miast pruskich, przez co doszło m.in. do ścięcia Mikołaja z Ryńska, przywódcy Związku Pruskiego<sup>19</sup>.

Zapas wina, przygotowany na świętowanie ewentualnego zwycięstwa, był niewątpliwie częścią większego taboru, w którym znajdowały się niezbędne zapasy. Sprzęt pochodził z zasobów znajdujących się na uposażeniu domów zakonnych, jednakże w pierwszej

<sup>15</sup> Item in des kompthurskellir: 1 vas aldes methes, 3 vas wyne, 1 tonne rot wyn, 4 tonnen meth; GADO, s. 413.

<sup>16</sup> AMH, s. 5.

<sup>17</sup> AMH, s. 19.

<sup>18</sup> Przykładem owego zjawiska mogą być aprowizacje zjazdów pomiędzy Królestwem Polskim, Litwą i Zakonem na początku XV wieku, gdzie książę Świdrygiello jako uczestnik tychże spotkań, po stronie krzyżackiej, czerpał z zapasów i zamówień poczynionych na rzecz Konrada von Jungingena: Szweđa A, *Habitacula omnibus proventibus et commeatibus referta. Problemy zaopatrzenia w żywność podczas zjazdów polsko – litewsko – krzyżackich w I połowie XV wieku*, „Documenta Pragensia”, t. 25, 2007, s. 39 i n.

<sup>19</sup> K. Górski, *Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce: zbiór tekstów źródłowych*, Poznań 1949, s. 9.

połowie XV wieku największe zasoby posiadały Malbork i Królewiec. Także miasta pruskie w tym okresie były w stanie wystawić od 20 do 50 wozów z zaopatrzeniem<sup>20</sup>. Należy pamiętać, że wino znajdowało się na wozach obok wyrobów mącznych (chleba), mięsa, ryb, nabiału, warzyw i piwa, przewidzianego dla trzonu sił krzyżackich<sup>21</sup>. Z pewnością podstawą transportu były wozy dwuosiowe, pozwalające na przewiezienie, w zależności od rozmiarów, od jednej dużej do dwóch mniejszych beczek, gwarantując stabilność transportu.

W związku z klęską grunwaldzką i śmiercią prawie wszystkich najważniejszych dostojników krzyżackich w polu pojawił się problem organizacji wewnętrznej państwa, także w zakresie gospodarki. Niewykluczone że okres późnego lata – wczesnej jesieni 1410 roku, sprzed oficjalnego wyboru Henryka von Plauena na urząd wielkiego mistrza, był okresem w którym zawieszono import pewnych towarów, traktowanych jako zbędne, ze względu na trudną sytuację państwa. Prawdopodobnie też ceny artykułów spożywczych, uważanych dotychczas za luksusowe, w okresie Wielkiej Wojny znacząco wzrosły. Przykładem niech będzie cennik za zakupy wina w Elblągu z początku XV wieku<sup>22</sup>, przedstawiony poniżej:

**Tabela 1. Koszt zakupu wina w Elblągu w latach 1404–1410**

Rok	Ilość	Rodzaj trunku	Pochodzenie trunku	Ilość (w litrach)	Cena
1404	1 om (1 ame <sup>23</sup> )	Wino ( <i>weyns</i> )	nieznane	ok. 32,8 l – 180 l	5 ¾ grzywny
1404	1 vas (duża beczka)	Moszcz winny ( <i>mostes</i> )	nieznane	ok. 188 l	3 ½ grzywny
1406	1 veteken (mała beczka, typu tonne)	Malmazja, słodkie wino	Grecja/Cypr	ok. 134 l	4 grzywny
1407	1 Lage	Rainfal, Rynfall	Wino włoskie, pochodzące najprawdopodobniej z Istrii	ok. 75 l	4 grzywny, 2 ½ szkójca, 1 ½ szylinga
1410	1 veteken (mała beczka, typu tonne)	wino	nieznane	ok. 134 l	6 grzywien, 4 szkójce

Powyższa tabela ilustruje wyraźny skok wartości beczki wina, nawet bliżej nieokreślonego pochodzenia, w roku 1410 w stosunku do 1407. Świadczy to najprawdopodobniej

<sup>20</sup> K. Kwiatkowski, *Wojska zakonu*, s. 244.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 246–247.

<sup>22</sup> Vide: A. Semrau, *Die mittelalterlichen Wilküren der Altstadt und Neustadt Elbing*, „Mitteilungen des Copernicus – Vereines für Wissenschaft und Kunst zu Thorn”, 34, 1926, s. 84–95.

<sup>23</sup> Jeden om mógł liczyć nawet do 120 stołów, co w tym wypadku oznaczałoby iż ta wielkość osiągnęła rozmiar małej beczki (*tonne*). Na korzyść tego sądu świadczy cena za zakup wspomnianego trunku; patrz: Semrau, op. cit., s. 36.



o dwóch kwestiach: na okres Wielkiej Wojny tzw. miasta pruskie, na przykładzie Elbląga, próbowały zbić dodatkowy kapitał na obrót towarami luksusowymi, z oczywistych względów ograniczenia dystrybucji przez Zakon. Powyższa wartość z 1410 roku dotyczy zapasów, które na dany moment znajdowały się w piwnicach miejskich bądź były możliwe do szybkiej sprzedaży. Druga kwestia, powiązana z pierwszą, świadczy o ograniczonej liczbie zapasów wina w piwnicach miejskich Elbląga. Zakon koncentruje siły i logistykę na potrzeby starcia z Jagiełłą i Witoldem, w związku z czym jest ograniczona możliwość transportu towarów, oczywiście ze strony Zakonu, jak i niewielkie jego ilości na potrzeby lokalnej sprzedaży.

### Podsumowanie

Powyższe aspekty ilustrują fakt, że na okres jesieni i wczesnego lata bez wątplenia dochodzi do koncentracji artykułów spożywczych i napojów po stronie krzyżackiej, w tym wina, na potrzeby aprowizacji wojsk w czasie kampanii 1410 roku. Wynika z powyższych danych, że ograniczono w zasadniczy sposób dystrybucję wina z Malborka do mniejszych zamków konwentualnych i siedzib biskupich, co znaczy że stolica państwa krzyżackiego, jej zapasy w piwnicach konwentu i wielkiego mistrza stanowiły podstawę aprowizacji wojsk. Nie należy wykluczać sprowadzenia wina z innych ośrodków konwentualnych, o czym świadczy kwestia zasobów piwnic zamku w Kowalewie z lat 1410–1411.

Przyjmując założenie, że do dyspozycji wielkiego mistrza znajdował się roczny zapas wina reńskiego w liczbie 40 beczek, kilka beczek wina zamku w Kowalewie, oraz część zapasów wina z piwnic miast pruskich wystawiających wozy i zaopatrzenie dla potrzeb kontyngentów można przypuszczać, że w taborze krzyżackim znajdował się zapas wina od 40 do 60 beczek, zgromadzonych na 40–50 wozach dwuosioowych, w zależności od objętości beczek<sup>24</sup>. Biorąc pod uwagę liczbę braci –rycerzy uczestniczących w starciu grunwaldzkim oraz gości Zakonu, na głowę każdego z nich przypadałoby od 20 do maksymalnie 36 litrów, przy założeniu równej pojemności beczek – ok. 150l, w zależności od zgromadzonych zapasów<sup>25</sup>. Biorąc pod uwagę, że porcja dzienna wina wynosiła od 1,5 do 2 litrów, od momentu koncentracji sił pod Świeciem do bitwy grunwaldzkiej każdy z braci zakonnych mógłby dziennie spożyć od ok. 0,75 do ok 2 l trunku, w zależności od racji dziennych. Trzeba też pamiętać, że w sytuacji wojny siły militarne były zobowiązane do posłuszeństwa, karności i zachowania tempa marszu. Jest to dość spora ilość alkoholu zgromadzonego w ramach zapasów, niemniej jednak przy podziale „na głowę” mieści się ona w granicach spożycia dziennego i nie stanowi „nadzwyczajnej” wartości liczbowej, która realnie odzwierciedlałaby moralizatorskiego zapisu polskiego kronikarza, wspomnianego na początku tekstu.

<sup>24</sup> Fas (vas) – ok. 188 litrów, tonne – ok. 134 litrów. Inne miary stosowane przez Zakon: stof (stock) – ok. 1,5 l; om (1 oume) – 32,8 l; Vide: J. Sarnowsky, *Wirtschaftsführung des Deutschen Ordens in Preußen*, Böhlau 1993, s. 275; M. Badowicz, op. cit., s. 144 (Załącznik nr 10).

<sup>25</sup> Ze względu na możliwe różne rozmiary beczek *fas* i *tonne* poczyniono wspólny dla nich mianownik. Nie uwzględniono braci –sariantów, knechtów oraz kapłanów.

Charakter tekstu Długosza, który moment zdobycia taboru opisał w sposób barwny, mówiąc o rozlewającym się winie po polu grunwaldzkim jest zatem ujęciem o silnym nacechowaniu metaforycznym, ukazującym uświęcenie pola bitwy poprzez rozlanie wina, symbolizującego krew Chrystusa, jak i nawiązujące do teksów antycznych<sup>26</sup>. Z pewnością miało to ogromne znaczenie kronikarskie, ponieważ usprawiedliwiało niejako słuszną sprawę, „wojnę sprawiedliwą” w obronie państwa i zneutralizowania zagrożenia, w tym wypadku konflikt między unią polsko-litewską a Zakonem – dwiema stronami chrześcijańskimi.

<sup>26</sup> Za powyższą uwagę pragnę złożyć podziękowania na ręce dr –a Krzysztofa Kwiatkowskiego z UMK w Toruniu, z którym miałem przyjemność omówić powyższą kwestię.